

Don Francesco Ricci. Duszpasterz obu Europ (1930–1991)

BARTOSZ GROMKO

Wydział Społeczno-Ekonomiczny,
Uniwersytet Kardynała
Stefana Wyszyńskiego
ORCID: 0000-0001-9782-1494

„Mapa, którą trzymał w swoim gabinecie, usiana była flagami oznaczającymi cele jego podróży. Jeśli chciałeś zostać jego przyjacielem, musiałeś wykonać slalom między tymi tysiącami flag, szukać go na lotniskach, w wielkich miastach lub odległych wioskach, dżunglach, lasach, pustyniach, łąpać go między szarymi blokowiskami przedmieść Europy Wschodniej”¹ – tak wspominał go jeden z przyjaciół i uczniów, obecnie polityk chadecki w Emilii Romanii, Alessandro Rondoni. Francesco Ricci – włoski ksiądz, podróżnik, dziennikarz, wychowawca. „Przemytnik książek” – jak podobno mówił sam o sobie².

W swojej działalności duszpasterskiej przemierzył cały świat, poznał tysiące ludzi, ale to z Europą Środkowo-Wschodnią połączyła go specyficzna więź i pasja. W latach 1960–1980 utrzymywał kontakty z duchownymi, intelektualistami i opozycjonistami w PRL i innych państwach Europy Wschodniej. Mimo swoich licznych podróży do Polski, nawiązanych kontaktów, działalności organizacyjnej i wielu innych aktywności polegających m.in. na wywożeniu bibuły i publikowaniu autorów drugiego obiegu w redagowanych przez siebie czasopismach we Włoszech jest on nadal bardzo mało znany w Polsce. Ricci jest za to postacią dobrze znaną w okolicach miasta Forlì, z którego pochodzi i w którym działał. Istnieje tam nawet ośrodek kultury jego imienia, który w ostatnich latach założył poświęconą mu stronę internetową³, nakręcono o nim krótki film dokumentalny⁴, ukazały się także wspomnienia jego podopiecznych i najbliższych współpracowników⁵. W Polsce do tej pory nie doczekał się opracowań.

W archiwach przekazanych bibliotece Wydziału Nauk Politycznych Uniwersytetu Bolońskiego w 1994 r. przez założony przez Ricciego Centro Studi Europa Orientale (CSEO – Centrum Badań nad Europą Wschodnią) nie brakuje zebranych za żelazną kurtyną materiałów

1 A. Rondoni, *La più umana delle passioni. Storia di Francesco Ricci*, Mediolan 2011, s. 18.

2 L. Geninazzi, *Czerwona Atlantyda. Upadek Komunistów w Europie Wschodniej*, Kraków 2014, s. 85.

3 <https://donfrancescoricci.it/> (dostęp 13 VI 2023).

4 „Pierwszy i największy towarzysz drogi. Ks. Francesco Ricci”, reż. Franco Palmieri, prod. Centro Culturale Don Francesco Ricci, 2022, <https://youtu.be/gmaAa8eudWc> (dostęp 17 VI 2023).

5 *Francesco Ricci. Una passione cento passioni. Testimonianze, ricordi, istantanee*, red. E. Ricci, P. Scida, R. Lanzoni, A. Russo, C. Chieffo, Forlì 1996.

dotyczących działalności „Solidarności”⁶, stanu wojennego, bibuły, samizdatu, wycinków prasy oficjalnej, dokumentów itd.⁷ Jednak w jego archiwach możemy znaleźć relatywnie niewiele świadectw korespondencji z licznymi osobami poznanymi m.in. w Polsce. Nie wiadomo, czy nie została ona przekazana bibliotece, czy może Ricci ją na bieżąco niszczył. Sam Ricci naturalnie nie zdradzał personaliów swoich kontaktów za żelazną kurtyną w swojej twórczości publicystycznej. Do tej pory udało się odnaleźć tylko kilka stron dokumentów służb PRL dotyczących działalności księdza⁸. Postać ks. Ricciego obrosła w jego rodzinnym regionie w liczne legendy.

Młodość

Francesco Angelo Ricci urodził się 29 maja 1930 r. w Faenzy, w Emilii-Romanii, w samym środku dwudziestoletniego panowania reżimu faszystowskiego. Jego rodzinne strony były regionem w specyficzny sposób dotkniętym przez historię. Pobliskie Forlì, w którym miał spędzić większą część swojego dorosłego życia, zostało przebudowane tak, aby odpowiadało faszystowskiemu koncepcjom urbanistycznym, z szerokimi bulwarami, placami i fasadami zawierającymi cytaty z przemówień Benito Mussoliniego. Duce urodził się w pobliskiej miejscowości Predappio, a w samym Forlì mieszkał przez kilka lat. Po dojściu faszystów do władzy miejscowość stała się „perłą” faszystowskiej architektury, a zabytki z tego okresu do dziś decydują o charakterze miasta. W czasie II

wojny światowej region ten był wyzwolony przez żołnierzy II Korpusu Polskiego. Po wojnie, tak jak całe Włochy, doświadczył wejścia w kapitalizm, cudu gospodarczego i jednocześnie konfliktów politycznych między rządzącą chadecją a silną partią komunistyczną, a nawet aktów czerwonego terroryzmu⁹.

Ricci młodość spędził w niedalekiej górskiej miejscowości Premilcuore. Jego matka Maria Vignola była nauczycielką, a ojciec Alfredo lokalnym urzędnikiem miejskim¹⁰. Ricci miał także siostrę Eugenię. Kiedy jego ojciec zmarł w 1941 r., młody Francesco musiał przejąć część odpowiedzialności za rodzinę. Jak sam wspominał tuż przed śmiercią, był to także kluczowy moment dla jego przyszłego duchowego powołania¹¹. Warto również dodać, że już w wieku 11 lat pomagał matce w organizowaniu lokalnej zbiórki charytatywnej na rzecz rodzin włoskich żołnierzy wystanych na wojnę¹². Jako młody chłopak miał również styczność z żołnierzami polskimi z II Korpusu gen. Andersa. Jego matka uczyła polskich żołnierzy włoskiego, a młody Francesco miał im nosić wodę. Od tego momentu jego życie przecinało się z historią państw Europy środkowej i wschodniej. Jeszcze w czasie wojny na krótko został ministrantem ojca Pietra Leoniego, misjonarza, kapelana armii włoskiej w okupowanej Albanii i Grecji. W szeregach włoskiej 8. Armii Leoni pojawił się w ZSRR. Po 1943 r., kiedy włoscy żołnierze się wycofali, pozostał na okupowanej Ukrainie, gdzie prowadził działalność misjonarską. Po wojnie został skazany na 10 lat pobytu w Gułagu¹³.

6 Biblioteca Centrale Roberto Ruffilli, Fondo Francesco Ricci, Polonia, Solidarność.

7 A.M. Politi, *Il fondo librario e documentario di Don Francesco Ricci*, [w:] *Chiesa Cattolica e „Società sotteranea” ai tempi del comunismo. Il „Fondo Ricci” e le sue fonti per una storia delle religioni in Europa Orientale*, red. S. Bianchini, Bologna 2009, s. 75.

8 Za ich odnalezienie dziękuję dr. Grzegorzowi Wołkowi.

9 W 1988 r. w Forlì został zastrzelony przez Czerwone Brygady działacz chadeccki i współpracownik Ricciego, Roberto Ruffilli. Dzisiaj jest patronem biblioteki, w której jest przechowywane archiwum Ricciego.

10 L. Lucchi, *Don Ricci: La sua biografia e il fondo della biblioteca centralizzata „Roberto Ruffilli”*, [w:] *Chiesa Cattolica e „Società sotteranea”...*, s. 66–75.

11 R. Gazzoni, G. Saporetto, M. Tesei, *L’ultima intervista*, „Una città”, 17 III 1991.

12 A. Rondoni, *La più umana...*, s. 27.

13 A. Rondoni, *Francesco Ricci*, [w:] *Testimoni della Chiesa Italiana. Dal Novecento ai nostri giorni*, red. E. Guerriero, San Paolo 2006, s. 281; A. Rondoni, M. Quadri, *Pietro Leoni*, Forlì 1999.

W dorosłość Ricci wchodził w okresie powojennym, który nadal trudno uznać za spokojny. W 1948 r. we Włoszech przeprowadzono pierwsze demokratyczne wybory, w których karty rozdawały Chrześcijańska Demokracja i Włoska Partia Komunistyczna. Obie strony nie przebierały w środkach, zwalczając się nawzajem i na polu propagandowym przedstawiały tę rywalizację jako walkę dobra ze złem. Zamach na przywódcę włoskich komunistów Palmiro Togliattiego o mało nie doprowadził do wojny domowej. Był to też rok, w którym pod znakiem zapytania stanęła przynależność państwowa Triestu. Trzeba zaznaczyć, że młody Ricci nie był wobec tych wydarzeń bierny i udzielał się politycznie po stronie chadecji oraz na rzecz ostatecznego przyłączenia Triestu do Włoch. Francesco uczęszczał do szkoły prowadzonej przez ojca Giuseppa Pratiego, lokalnego księdza, działacza społecznego i założyciela pisma katolickiego – u niego też stawiał swoje pierwsze kroki dziennikarskie w czasopiśmie katolickim „Il Momento”. Wkrótce podjął służbę na rzecz Kościoła, jednak powołanie dziennikarskie i zainteresowania polityczne towarzyszyły mu przez całą drogę duszpasterską.

Powołanie

W 1949 r. wstąpił do Papieskiego Wyższego Seminarium Duchownego przy katedrze św. Jana na Lateranie. Jego duchowym dyrektorem był wówczas ks. Pericle Felici, późniejszy sekretarz generalny Soboru Watykańskiego II. W 1954 r. Ricci odebrał święcenia kapłańskie i powrócił w rodzinne strony, by prowadzić działalność duszpasterską. Został również asystentem diecezjalnym sekcji młodzieżowej Akcji Katolickiej, ruchu świeckich katolików we Włoszech. Wspierał dziennik katolickich studentów „Il Termometro” i uczył religii w miejscowych szkołach¹⁴. We Włoszech był to okres wchodzenia w boom gospodarczy. Z jednej strony nadal występowało zagrożenie

komunizmem, z drugiej strony postępował związany z dobrobytem konsumpcjonizm. Rzeczywistość wokół się zmieniała, a razem z nią wartości, obyczaje, moda i kultura. Luzowały się związki rodzinne i regionalne, lokalne tradycje ustępowały miejsca telewizji, a wraz z nią także i kulturze popularnej. Ricci dostrzegał zagrożenia, które płynęły dla tradycji i wartości chrześcijańskich ze strony materializmu marksistowskiego, ale obawiał się również konsumpcjonizmu i hedonizmu, z którymi utożsamiał kapitalizm w swojej najbardziej bezdusznej formie.

W Forli przyłgnął do Ricciego przydomek „Don Chilometro” (ksiądz kilometr), nie tylko ze względu na jego imponujący wzrost (mierzył prawie 2 metry), ale także ze względu na tendencję do odbywania dalekich podróży po Włoszech i po świecie¹⁵. W 1961 r. po raz pierwszy zetknął się księdzem i teologiem Luigim Giussanim i założonym przez niego międzynarodowym ruchem katolickim *Comunione e Liberazione* (Komunia i Wyzwolenie). Ruch powstał w latach pięćdziesiątych jako *Gioventu Studentesca* (Młodzież Studencka) i działa do dziś. Jego misją stało się szerzenie wiary we współczesnym świecie przez działalność społeczną, spółdzielczą i charytatywną. Jedną z jego cech było porzucenie tradycyjnego podziału na stowarzyszenia męskie i damskie. Dołączając do ruchu, Ricci to samo polecił swoim podopiecznym. W 1963 r. zaczął organizować kolonie dla młodych studentów i pracowników połączone z pracą na rzecz lokalnej społeczności w Peschici w Gargano. W 1965 r. zorganizował pierwsze wycieczki młodzieżowe na wschód – do Jugosławii.

Pasja dla Kościoła i społeczeństw Europy Środkowo-Wschodniej

Na przełomie 1965 i 1966 r. ks. Ricci przyjechał do Polski ze swoim świeckim przyjacielem Toninem Setolą. Podczas tej podróży poznał arcybiskupa krakowskiego,

¹⁴ A. Rondoni, *La più umana...*, s. 30.

¹⁵ Tenże, „*Francesco Ricci*”, s. 281.

Karola Wojtyłę. Później jeździł także do innych państw socjalistycznych, głównie Czechosłowacji i Węgier. Zainteresowanie sytuacją Kościoła w tych krajach, we Włoszech często nazywanym „Kościołem milczenia”, przerodziło się w pasję, a ta zaowocowała konkretnymi działaniami na rzecz rozpowszechniania wiedzy na ten temat. Podczas tej lub jednej z kolejnych podróży poznał kardynała Stefana Wyszyńskiego, a w 1968 r. przyszłego biskupa Tadeusza Pieronka, który odniósł wrażenie, że po raz pierwszy ktoś z Zachodu jest w taki sposób zainteresowany sytuacją Kościoła za żelazną kurtyną. Podczas obchodów rocznicy śmierci Ricciego Tadeusz Pieronek wspominał: „Krają osób, z którymi ks. Ricci kontaktował się w Polsce, potwierdza, że był on w stanie zrozumieć sytuację i instynktownie wyczuć, z kim i jak nawiązać owocną współpracę. Wśród spotykanych przez niego osób byli główni przedstawiciele hierarchii kościelnej w Polsce: prymas kard. Stefan Wyszyński, kard. Karol Wojtyła, wybitni filozofowie, m.in. prof. Józef Tischner i prof. Stanisław Grygiel, przedstawiciele katolickich środków masowego przekazu jak redaktor «Tygodnika Powszechnego» Jerzy Turowicz, przedstawiciele redakcji pisma «Znak», jak Jacek Woźniakowski i Stefan Wilkanowicz, ale także sławni duszpasterze, naukowcy, jak Adam Boniecki, czy po prostu księży z niektórych parafii, którym ks. Ricci postanowił pomóc, jak ks. Jan Dziasek z krakowskiej Krowodrzy»¹⁶.

Może zastanawiać, w jaki sposób ks. Ricci już podczas pierwszych podróży do Polski spotykał się z najwyższymi hierarchiami Kościoła w Polsce. Czy umożliwiła je znajomość z ks. Luigim Giussanim, czy kontakty pozyskane jeszcze w czasie rzymskiego seminarium duchownego lub może jeszcze inne. W jego środowisku powstała legenda, jakoby miał być kimś w rodzaju szpiega Watykanu, ale sam Ricci

w rozmowach ze współpracownikami nigdy tego nie potwierdzał.

W latach siedemdziesiątych zintensyfikowała się jego współpraca z krakowskim Klubem Inteligencji Katolickiej i grupami zorganizowanymi wokół „Znaku”, „Tygodnika Powszechnego”, „Więzi” i Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Wówczas nawiązał kontakty z Tadeuszem Mazowieckim i księdzem Franciszkiem Blachnickim, założycielem Ruchu Światło-Życie, z którym od tego czasu środowisko Ricciego współpracowało. Ponadto Ricci organizował grupy włoskich studentów uczestniczących w pielgrzymkach z Warszawy do Częstochowy¹⁷. Podjął również w tym okresie razem z ks. Adamem Bonieckim nieudaną próbę wymiany akademickiej między włoską a polską młodzieżą¹⁸. Pod koniec lat osiemdziesiątych Ricci gościł też na publicystycznych łamach „Znaku”, uczestnicząc w międzynarodowej dyskusji o kondycji duchowej i przyszłości Europy¹⁹.

Jeszcze w 1966 r. Ricci założył CSEO, którego zadaniem stało się dokumentowanie życia Kościoła w państwach socjalistycznych. W 1967 r. powstał miesięcznik „CSEO documentazione: materiali per la conoscenza di chiesa e società all’Est” („CSEO Dokumentacja: Materiały na Rzecz Poznania Kościoła i Społeczeństwa Wschodu), który publikował różnego rodzaju teksty i dokumenty dotyczące Kościoła na Wschodzie. Czasopismo upowszechniało we Włoszech wiedzę o krajach zza żelaznej kurtyny, publikując nie tylko materiały wytworzone przez środowiska dysydenckie, ale także te środowiska katolickie, które współpracowały z władzami (np. Stowarzyszenie „PAX”) oraz artykuły z oficjalnej prasy reżimowej w celu dostarczenia czytelnikowi szerokiego spektrum informacji. Publikowano książki i artykuły Václava Havla (*Síla bezsilnych*) została po raz pierwszy opublikowana we

16 Wspomnienia Tadeusza Pieronka o Francesco Riccim, http://www.storiamemoria.it/sites/default/files/e09_cseo_ricci.pdf (dostęp: 17 IV 2023).

17 A.L. Guglielmi, *Cronache del rapporto con la Polonia*, [w:] *Francesco Ricci. Una passione...*, s. 75.

18 Wywiad z ks. Bonieckim, http://www.archivioradiovaticana.va/storico/2007/06/23/ks_ricci_w%C5%82och_z%C5%BCelazn%C4%85_kurtyn%C4%85/pol-141089 (dostęp: 26 IV 2023).

19 *Dyskusja o dialogu i jedności Europy*, „Znak” 1988, nr 3 (394), s. 38–39.

Włoszech właśnie przez CSEO), Jana Patočki, Jerzego Kłoczowskiego, Krzysztofa Dybciaka, Stanisława Grygla, Mieczysława Jastruna, Czesława Miłosza, Bohdana Cywińskiego, materiały Karty 77, Josefa Zvěřiny i innych. „CSEO” wydawało teksty z takich czasopism jak jugosłowiańskie „Blagovest”, „Cerkev v Sedanjem Svetu”, „Crkva u svijetu”, „Druzina”, „Glas Koncila”, „Pogovori”, „Pravoslavje”, „Svesci Krscanska Sadasnjost”; polskie „Kierunki”, „Tygodnik Powszechny”, „Vita Cattolica in Polonia”, „Więź”, „Znak”; czechosłowackie „Katolícké Noviny” czy węgierskie „Új Ember”, „Vigilia”. Jeśli chodzi o teksty pochodzące z czasopism związanych z rządzącą partią, w przypadku Polski były to zazwyczaj „Nowe Drogi”, a w pozostałych państwach „Rudé Právo”, „Politická Misao” czy „Ateizmus”. Jest to jedynie wycinek wszystkich czasopism, których teksty na przestrzeni kilkadziesiąt lat działalności były publikowane na łamach „CSEO”. Materiały Ricci pozyskiwał prawdopodobnie w krajach pochodzenia i przewoził je do Włoch lub otrzymywał od dysydentów, ludzi kultury i działaczy, którzy odwiedzali go we Włoszech. Wraz z kolejnymi numerami wachlarz tematów się poszerzał i publikowane teksty nie dotyczyły jedynie spraw związanych z Kościołem i religią w państwach socjalistycznych, ale również aspektów życia społecznego związanych ze współczesnością, kondycją jednostki, rodziny, kultury, seksu itd.

Szata graficzna czasopisma była oszczędna, ograniczała się właściwie do samego tekstu. Wyjątek stanowił numer opublikowany po wybraniu Karola Wojtyły na papieża. Na okładce pojawiło się wówczas zdjęcie kardynała Stefana Wyszyńskiego w objęciach papieża Jana Pawła II. W artykule wstępnym do tego numeru Ricci nie krył entuzjazmu, ale też ostrzegał przed zbyt powierzchownym podchodzeniem do papieża i do doświadczeń reprezentowanego przez niego Kościoła: „Stało się więc to, czego nie można było przewidzieć. Wbrew wszelkim przewidywaniom na konklawe wybrano człowieka, którego żadne rozsądne kryteria nie sugerowałyby na papieża: ani ryzyko, że wybór

kardynała ze Wschodu może spowodować niekontrolowane zaburzenia w niepewnej równowadze «polityki wschodniej», ani obawa, że polski kardynał nie byłby w stanie przewodzić Kościołowi powszechnemu, zbyt przywiązany do wyjątkowego doświadczenia własnego Kościoła. Zamiast tego wybór padł na kogoś, kogo w sportowym żargonie określiliby się jako outsidera, a na dodatek ze Wschodu, i to jeszcze Polaka [...] Świat zachodni od razu starał się zmniejszyć dystans do tego człowieka, który «przybył z daleka», pochłaniając ze zwykłą sobie szybkością wszelkie niesprawdzone informacje o nim w prasie, nawet za cenę pozostania jedynie na powierzchni historii tego człowieka i jego narodu. W szczególności Włosi, instynktownie dążąc do natychmiastowej zażyłości, pospiesznie powitali go w swoich domach jako jednego ze swoich, grając raczej kartą wielowiekowej sympatii między dwoma narodami niż cierpliwym zrozumieniem ich różnorodności. W końcu papież Polak był, przynajmniej dla Włochów, najmniej zagranicznym z papieży. Konieczna jest natomiast cierpliwość, i to nie tylko dla Włochów, żeby nie zginął nawet okruszek bogactwa stanowiącego wartość człowieka «przybyłego z daleka», aby przywitać go bez cenzurowania jakiegokolwiek jego różnorodności, aby Kościół nauczył się być katolickim z większą prawdą, a ludzkość uzyskała z tego pewny znak nadziei na swoją jedność i wolność”²⁰.

Od tego czasu kolejne numery „CSEO” było poświęcone głównie przesłaniu Jana Pawła II do Polaków i do świata, doświadczeniom Kościoła w Polsce, pielgrzymkom papieża itd. Należy w tym miejscu wspomnieć fakt chętnie i często przywoływany w poświęconych Ricciemu okolicznościowych broszurach oraz potwierdzany przez jego współpracowników. Ricci, ze względu to, że dobrze znał wartość Karola Wojtyły, miał przewidzieć wynik konklawe z 1978 r. Jak wspomina jeden z podopiecznych i współpracowników Ricciego, a obecnie jeden z lokalnych polityków w Emilii Romanii, Alessandro Rondoni, jeszcze w jego trakcie przekazał dziennikarzowi Vittorioemu Citterichowi

20 *Editoriale. L'Uomo venuto dalla Vistola, „CSEO documentazione” 1978, nr 9 (131), s. 284 (tłumaczenie własne).*

biogram przyszłego papieża. Natychmiast po ogłoszeniu wyboru nowego papieża audycja telewizyjna Tg1 jako jedna z pierwszych podała kompleksowy biogram Jana Pawła II²¹. Wraz z wyborem Polaka na papieża jeszcze bardziej wzrosło zainteresowanie „CSEO” kwestiami związanym z naszym krajem. Wydano kilka numerów specjalnych poświęconych sprawom polskim, np. sierpniowi 1980 r., stanowi wojennemu w Polsce czy życiu i pamięci księdza Jerzego Popiełuszki²².

Do 1985 r. ukazało się 190 numerów „CSEO”. Na potrzeby wydawnictwa Ricci ze swoich podróży przywiózł i rozpowszechnił *Zapiski więzienne* Kardynała Stefana Wyszyńskiego, literaturę polską czy filozofię Stanisława Grygla i Józefa Tischnera o etosie europejskim. „CSEO” opublikowało także *Internowanie* Tadeusza Mazowieckiego i homilie Jerzego Popiełuszki. W kolumnie „La via dell’ambra” (Bursztynowy szlak) publikowano przykłady środkowo- i wschodnioeuropejskiej literatury, m.in. pierwszą włoską antologię poezji Cypriana Kamila Norwida, *Wesele* Stanisława Wyspiańskiego oraz jugosłowiańską i węgierską poezję współczesną Edvarda Kocbeka i Jánosa Pilinszkyego. W kolumnie „Itinerari” (Wędrówki) ukazywały się m.in. przewodniki po Krakowie, po sanktuarium w Częstochowie, materiały o ludowej sztuce polskiej itd. W kolumnie „Incontri” (Spotkania) Ricci wykorzystując m.in. pielgrzymki Jana Pawła II, próbował zbudować pomost między Polską a Ameryką Łacińską.

W 1982 r. włoski ksiądz założył kolejne czasopismo „Il Nuovo Areopago” (Nowy areopag). Podczas gdy przy „CSEO” współpracowały redakcje „objazdowe” w stolicach Europy wschodniej, składające się z lokalnych przedstawicieli Kościoła oraz laikatu, spotykające się dyskretnie w stolicach państw socjalistycznych, „Il Nuovo Areopago” miało międzynarodową redakcję składającą się z badaczy z całej Europy zachodniej i wschodniej. W ocenie Rondoniego, tworząc oba

czasopisma, Ricci budował mosty między obiema Europami²³. W skład redakcji kwartalnika „Il Nuovo Areopago” wchodził m.in. Jean-Robert Armogathe, historyk myśli religijnej, Rocco Buttiglione, filozof polityki, później aktywny włoski polityk, minister kultury i turystyki w rządzie Silvio Berlusconi czy Joaquín Navarro-Valls, profesor psychiatrii na Uniwersytecie w Barcelonie, a później dyrektor Biura Prasowego Stolicy Apostolskiej. W skład redakcji wchodził także Radim Palouš, Jörg Splett, Józef Tischner i Josef Zvěřina. Francesco Ricci w artykule wstępnym pisał: „To, co zwykle nazywa się komitetem redakcyjnym, jest w rzeczywistości spotkaniem ludzi żyjących w różnych historycznych miejscach jednej Europy (Madryt, Paryż, Frankfurt, Rzym, Praga, Kraków), spotkaniem, które za własny dom i własną siedzibę obróto odpowiedzialność za kulturę i los Europejczyka”²⁴. Otwierający numer został poświęcony wspólnym, greckim korzeniom całej Europy i jej tożsamości i o tym traktował również opublikowany w nim artykuł Ricciego²⁵. Kolejne numery dotyczyły rozmaitych zagadnień: nauki, kultury, literatury, historii narodów, życia świętych, związków chrześcijaństwa z polityką, myśli Jana Pawła II, protestantyzmu, teatru czy edukacji. Na swoich łamach „Il Nuovo Areopago” gościło teksty naukowców i specjalistów z tych dziedzin z obu stron żelaznej kurtyny. Kolumna „La biblioteca del Nuovo Areopago” zajmowała się publikowaniem m.in. dzieł filozoficznych Jana Pawła II. Czasopismo to ukazywało się z problemami jeszcze po śmierci ks. Ricciego i ukazuje się dosyć nieregularnie do dziś.

Jak wyglądały podróże „Don Chilometro” do państw socjalistycznych? Jak udawało mu się uniknąć bezustannych rewizji, rekwizycji czy wydalenia za domniemane szpiegostwo wraz z zakazem ponownego wjazdu? Ze względu na pokaźny wzrost i charakterystyczny sposób chodzenia (lekką kuśtykał) ksiądz

21 A. Rondoni, *La più umana...*, s. 91.

22 „CSEO Documentazione” 1984, nr 185, s. 2.

23 A. Rondoni, *La più umana...*, s. 75.

24 *L'editore al lettore*, „Il Nuovo Areopago” 1982, nr 1, s. 3 (tłumaczenie własne).

25 F. Ricci, *La genealogia dell'identità europea*, „Il Nuovo Areopago” 1982, nr 1, s. 9–29.

musiał zwracać na siebie uwagę. W dodatku jeden z jego współpracowników, aktor i reżyser, Franco Palmieri, przyznaje, że Ricci miał zwyczaj podróży po Europie krzykliwym, czerwonym samochodem marki Alfa Romeo²⁶. Jednak zarówno Palmieri, jak i wielu innych bliskich współpracowników, w tym Alessandro Rondoni i Stanisław Grygiel, twierdzili, że miał niezwykle talenty konspiracyjne. Nie ulega wątpliwości, że w paszporcie ukrywał fakt bycia księdzem. Na zdjęciu paszportowym prezentował się w marynarce i krawacie. Zawsze jako oficjalny powód podróży Ricci podawał sprawy osobiste, odwiedziny albo względy turystyczne, nigdy nie ujawniając oficjalnych powodów wjazdu do danego kraju. Prawie zawsze podróżował z osobą towarzyszącą, nie miał bowiem prawa jazdy. Niemniej, jego wizyty nie mogły umknąć i nie umknęły czujnej uwadze służb specjalnych państw socjalistycznych.

W styczniu 1967 r. węgierskie służby ostrzegaly polskich funkcjonariuszy przed przybyciem Ricciego, który w Budapeszcie odwiedzał „osoby karane sądownie, przeważnie za przestępstwa antypaństwowe, oraz rzymskokatolickich duchownych”. Miał od nich pozyskiwać informacje dotyczące miejscowego Kościoła i duchowieństwa, nastrojów wśród wierzących, odbioru Radia Watykańskiego i uchwał soboru. W ankiecie cudzoziemca zarówno Ricci, jak i jego towarzysze podróży wpisywali zazwyczaj student/nauczyciel²⁷. Podczas podróży w 1968 r. Polska безпеka nie była w stanie ustalić jego dokładnego miejsca pobytu i go przesłuchać, ale podejrzewano Ricciego o bycie kurierem zachodnich organizacji pomagających duchownym na Wschodzie, przekazywanie informacji Radiu Watykańskiemu i Radiu Wolna Europa²⁸. Niestety do tej pory nie udało się dotrzeć do dokumentów bezpieki dotyczących Ricciego

w późniejszym okresie jego działalności. Sam przyznawał, że wpadł przynajmniej raz, kiedy węgierskie służby zatrzymały go na granicy węgiersko-czechosłowackiej w 1977 r.²⁹ Po kilkugodzinnym zatrzymaniu i bezskutecznej próbie zastraszenia, wobec braku obciążających materiałów, został puszczony wolno. Ricci wiedział, kto poinformował służby o trasie jego przejazdu, ale nigdy nikomu nie zdradził nazwiska. W kolejnych latach unikał tej granicy, ale kontynuował podróże za żelazną kurtynę.

Ksiądz Boniecki wspominał, że również w Polsce spotkały Ricciego przykre doświadczenia z polskimi służbami, które miały bardzo dokładnie przeszukiwać go w poszukiwaniu adresów jego polskich współpracowników³⁰. Ricci podróżował wówczas także w inne zakątki świata. W latach siedemdziesiątych równie często odwiedzał Amerykę Południową, gdzie wspierał powstawanie nowych społeczności Ruchu Comunion e Liberazione, wydawanie czasopism katolickich i rozpowszechnianie myśli Jana Pawła II po jego wyborze na papieża. Tak w niezliczonych podróżach, jak i w pracy z tekstami, pochodzącymi zza żelaznej kurtyny i w rozmowach z członkami międzynarodowych redakcji pomagały mu zdolności poligloty. Znał francuski, angielski, niemiecki, hiszpański, polski i portugalski w stopniu przynajmniej pozwalającym na tłumaczenie tekstów, prowadzenie lekcji homilii i spotkań.

Nie wiadomo, czy Ricci mógł prowadzić swoją działalność tylko dzięki datkom i subskrypcjom czasopism, czy może miał jeszcze innych dobroczyńców. Rondoni twierdzi, że pieniądze pochodziły głównie od kilku tysięcy prenumeratorów. Wspominał również, że nie miał długów wobec tłumaczy i poligrafii, a także okazjonalnie wspierał finansowo swoich przyjaciół na Wschodzie. W pracy wspomagali go przyjaciele,

26 Wywiad z Franco Palmierim, (lipiec 2023), archiwum autora.

27 AIPN, BU 01224/680/D, Depesza nr 2 z Budapesztu z dnia 3 stycznia 1967 r., k. 1.

28 AIPN, BU 01224/680/D, Notatka służbowa dot. obywatela włoskiego, 8 I 1967, k. 9–10.

29 A. Rondoni, *La più umana...*, s. 32.

30 Wywiad z ks. Bonieckim, http://www.archivioradiovaticana.va/storico/2007/06/23/ks_ricci_w%C5%82och_z%C5%BCelazn%C4%85_kurty%C4%85/pol-141089 (dostęp: 26 IV 2023).

wolontariusze, jego młodzi podopieczni, młodzi naukowcy i doradcy we Włoszech, wobec czego wydatki sprowadzały się tylko do kosztów druku, podróży itd.³¹ Franco Palmieri, wspomina, że finanse, którymi dysponował Ricci, ledwo starczyły na działalność prowadzonych przez niego przedsięwzięć i on sam prowadził bardzo skromne życie³².

Wraz z Riccim do Polski często przyjeżdżali młodzi włoscy wolontariusze, którzy uczestniczyli w budowie i renowacji kościołów, m.in. św. Jadwigi w Krakowie. Jeden z tych włoskich wolontariuszy, Luigi Crisanti, poznał w Polsce żonę i pozostał w Krakowie. W Polsce mieszkała również Anna Lia Guglielmi, która towarzyszyła mu w podróży już w latach sześćdziesiątych. Rozpoczęła ona współpracę z CSEO w 1973 r., a w 1979 r. objęła pozycję lektora języka włoskiego na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie pracowała przez kolejne trzy lata. Ricci zlecił jej poznawanie kultury, nawiązywanie relacji z najbardziej aktywnymi środowiskami kościelnymi i rozpowszechnianie informacji o Ruchu Comunione e Liberazione. Guglielmi wspominała, że Ricci nawiązał kontakty z intelektualistami z Klubu Inteligencji Katolickiej, światem artystycznym, przedstawicielami „Solidarności” i wreszcie z młodymi ludźmi, którzy w przyszłości mieli tworzyć ruch Komunii i Wyzwolenia w Polsce³³. Ricci był również pasjonatem teatru i współpracował z młodymi aktorami włoskimi, organizował wymiany i wspólne przedsięwzięcia między polskimi a włoskimi artystami. Uczestniczyła w nich m.in. polska aktorka Maja Komorowska³⁴. Ricci poznał Krzysztofa Zanussiego, którego teksty również ukazywały się w „CSEO”. Tadeusz Pieronek wspominał, że w 1983 r. ksiądz organizował w Poroninie parodniowe spotkanie młodzieży włoskiej i polskiej. Takie spotkania były pierwszymi

krokami do utworzenia ruchu Comunione e Liberazione w Polsce³⁵.

Ksiądz Ricci był bliskim przyjacielem Stanisława Grygla, zmarłego w 2023 r. Poznali się w 1966 r. w Milano Marittima, podczas spotkania ze studentami. Grygiel wspominał, że Ricci skojarzył mu się z Don Kiszotem nie tylko z powodu znacznego wzrostu, ale przez „walkę o rzeczy dalekie”: „Przyjeżdżał do naszych krajów, z podniesionymi skrzydłami, szukając sprzyjających wiatrów, które by go zabrały, cytując Sokratesa, do wysp szczęśliwości przez niego wyśnionych”. W wielu wspomnieniach i relacjach dotyczących Ricciego podkreśla się, że jego działalność nie polegała na ewangelizowaniu, przekazywaniu prawd objawionych, nawracaniu. Ricci nawiązywał kontakty z ludźmi, by wysłuchiwać ich historii i próbować zrozumieć, a nie wpływać. Grygiel mówił o Riccim również, że: „przyjeżdżał do tych państw [Europy Środkowo-Wschodniej], podążając starożytną drogą bursztynową: jednak nie przyjeżdżał jako handlarz opinii, zachodnich teorii, które wskazują, jak używać rzeczywistości, ale jako człowiek najwyższych i najważniejszych wartości, które wzywają nas do jej kochania i egzystowania według jej prawd [...] Państwa takie jak Polska, Czechosłowacja, Węgry pozostaną mu dłużne za jego cenną pracę, której ślady, pozostałe w jego tekstach, a jeszcze bardziej pozostawione przez jego obecność w ludziach kultury, będą dla nas wszystkich wielkim wsparciem w poszukiwaniu zapomnianych dróg w stronę Europy Św. Benedykta, św. Cyryla i Metodego i św. Adalberta. Jego obecność krzepiła nas i uwalniała od granic z drutu kolczastego w każdym znaczeniu tego słowa [...] Francesco przełamywał izolację, która nie pozwalała nam żyć w ludzkiej wspólnotie. Otwierał człowieka

31 A. Rondoni, *La più umana...*, s. 79.

32 Wywiad z Franco Palmierim, (lipiec 2023), archiwum autora.

33 A.L. Guglielmi, *Se oggi vivo a Varsavia...*, [w:] *Francesco Ricci. Una passione...*, s. 74.

34 Wywiad z Franco Palmierim, (lipiec 2023), archiwum autora.

35 Wspomnienia Tadeusza Pieronka o Francesco Riccim, http://www.storiamemoria.it/sites/default/files/e09_cseo_ricci.pdf (dostęp: 17 IV 2023).; A. Szpotariński, *Ruch Comunione e Liberazione w Polsce w latach 1983–2010*, „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 2015, R. XIV, nr 1926, s. 161.

na drugiego człowieka, rodzinę na drugą rodzinę, naród na inne narody”³⁶.

Ricci stał się tłumaczem skomplikowanej wschodniej rzeczywistości, nie tylko tej związanej z wiarą i Kościołem. Społeczny fenomen „Solidarności” robił na nim duże wrażenie. Starał się go „tłumaczyć” swoim czytelnikom na Zachodzie. Uważał również, że „Solidarność” nie jest w pełni rozumiana. W artykule wprowadzającym do jednego z numerów „Il Nuovo Areopago” z 1988 r. pisał: „Fenomen «Solidarności» pozostaje wielką niewiadomą na Zachodzie. Główną przyczyną obcości jest niezajomość matrycy, w której zjawisko to się kształtuje. Chcemy wszystko sprowadzić do problemów natury płacowej i niedostatku podstawowych artykułów pierwszej potrzeby, nie zastanawiając się nad tym, że te rzekome wyjaśnienia nie wystarczają, by zmotywować do zajmowania stanowiska na poziomie populistycznym. a już najmniej, aby wyjaśnić bardzo szczególne sposoby, w jaki protest się pojawia i nabiera kształtu. W rzeczywistości są kraje na wschodzie, jak Rumunia czy rozległe regiony Związku Sowieckiego, które z pewnością nie mają lepszych warunków materialnych życia niż standard polski, ale w tych krajach coś na miarę «Solidarności» jeszcze się nie narodziło”³⁷.

Biskup Pieronek powiedział o Riccim, że „był zwia-
stunem nadziei ludzkiej i religijnej. Ludzkiej, bo kraje
Europy Środkowo-Wschodniej w obliczu terroru szalejącego we wszystkich dziedzinach życia bardzo
potrzebowały jego działań. Brak wolności, ateizacja,
cenzura, łamanie wielu praw człowieka – miał
odwagę rozpowszechniać informacje o tych wszystkich
zjawiskach na Zachodzie, choć w tamtym czasie
rozpowszechnianie w krajach zachodnich, w tym we

Włoszech informacji o tym, co działo się w państwach
tzw. realnego socjalizmu, było szczególnie trudne ze
względu na dominujący klimat kulturowy”³⁸.

Jednak oddanie Ricciego sprawom Kościoła i społeczeństwu za żelazną kurtyną nie było spowodowane jedynie troską o ich przetrwanie czy chęcią informowania o ich sytuacji na Zachodzie. Jak wspominał Rondoni, Ricci był nie tylko „pasjonatem przemian na Wschodzie, kiedy mury były jeszcze bardzo wysokie”³⁹, ale uważał również, że Kościół w państwach socjalistycznych może dostarczyć cennych lekcji wiernym na Zachodzie. Wymieniał dwa elementy, które determinowały działalność powołanych przez niego czasopism i instytucji. Jednym z nich był fakt, że funkcjonowały one w panujących wówczas we Włoszech warunkach silnej i narastającej polaryzacji na dwa obozy polityczne („atlantycki” i „uralsko-sowiecki”, jak Ricci definiował środowiska zgromadzone odpowiednio wokół włoskiej chadecji i wokół komunistów). Drugim był fakt, że on i jego współpracownicy dążyli nie tylko do „obiektywnego informowania, dokumentacji o Wschodzie i dla Wschodu, ale do przenoszenia ze Wschodu tego, co może zmienić Zachód”⁴⁰. Pomimo licznych zewnętrznych problemów, które trapiły „Kościół milczenia”, Ricci uważał, że jego żywotność i energia mogą pozytywnie wpłynąć na życie duchowe i Kościół na Zachodzie. Z drugiej strony ostrzegał Kościół w Polsce przed zagrożeniami, które dostrzegał na Zachodzie. W rozmowie z ks. Jerzym Krawczykiem przy okazji spotkania Jana Pawła II z Michaiłem Gorbaczowem w 1989 r. mówił: „Skończyła się dla was zacięta walka. Teraz dotrze do was kultura bez Boga. Pogubicie się, jeśli nie będziecie razem i nie pozwolicie się wychowywać”⁴¹. Jednocześnie

36 S. Grygiel, *Un uomo completo*, [w:] *Francesco Ricci. Una passione...*, s. 76.

37 *Per Solidarność*, „Il Nuovo Areopago” 1988, nr 1, s. 3 (tłumaczenie własne).

38 Wspomnienia Tadeusza Pieronka o Francesco Riccim, http://www.storiamemoria.it/sites/default/files/e09_cseo_ricci.pdf (dostęp: 17 IV 2023).

39 A. Rondoni, *La politica dell'umano. La riflessione di Francesco Ricci su Europa e Italia*, „Il Nuovo Areopago” 2011, R. 30, nr 1–2, s. 15.

40 *Informare dall'Est per riformare l'Occidente*, [w:] *Il Grande Fratello è morto*, Bologna 1985, s. 2.

41 A. Stoppa, *Twierdza za żelazną kurtyną*, „Ślady. Międzynarodowe Pismo Ruchu Comunione e Liberazione” 2010, nr 1, wydanie online: <http://archiwum.slady.pl/artykul.php?art=541> (dostęp: 1 IX 2023).

liczył, że Ruch Komunia i Wyzwolenie pomoże w Polsce uniknąć kryzysu Kościoła, którego sam doświadczył we Włoszech. W wywiadzie udzielonym w Krakowie w 1989 r. Zdzisławowi Bradlowi ks. Ricci mówił: „We Włoszech lat 60. świątynie były pełne. Wielu myślało, że Kościół uczestniczy już we władzy. Mało kto widział, że właściwie wszystko się wali. Puste świątynie już na początku lat 70. były wielkim zaskoczeniem. Znaleźli się na szczęście ludzie poszukujący nowej drogi. Moje spotkanie z Ruchem [Komunia i Wyzwolenie] było właśnie spotkaniem drogi, na której znalazłem odpowiedź na moje niepokoje. Jestem wdzięczny Bogu za to, że posłużył się Ruchem Komunia i Wyzwolenie, by pozwolić mi przeżyć doświadczenie wiary na mojej ziemi. I cieszę się, że również w Polsce istnieje dzisiaj grono ludzi, które mając ten sam niepokój, spotkało naszą historię i chce żyć tak samo w polskich warunkach”⁴².

Upadek muru berlińskiego przywitał z wielką satysfakcją nie jako coś nowego, nieprzewidywalnego i jeszcze nieokreślonego, ale jako powrót do stanu naturalnego. Odwoływał się także do takiego modelu Europy, w którym Europa Środkowa nie jest strefą wpływów dla Europy Zachodniej czy strefą buforową, a raczej, jak to określił, „bratem, który powrócił do domu po 45-letniej nieobecności”. Ricci w numerze „Il Nuovo Areopago” z 1990 r. opublikowanym tuż po zjednoczeniu Niemiec stwierdzał, że „nie jest już możliwe mówienie o Europie Zachodniej i Europie Wschodniej, należy powrócić do mówienia o Europie Środkowej. Nie jest tak, że nie istnieje już Europa wschodnia, ale ona powraca do swoich historycznych granic, od Włosty do Uralu. Nie ma tutaj mowy o zwykłej klasyfikacji geopolitycznej, bo znacznie głębsze jest tu znaczenie kulturowe, według którego można potwierdzić, że od roku do tej części Europy powróciło jego centrum”⁴³.

Jednocześnie Francesco Ricci dostrzegał zagrożenia, które mogły płynąć dla Kościoła na wschodzie w nowej rzeczywistości polityczno-społecznej. Podczas zorganizowanego w Forli w 1989 r. spotkania pod szyldem „Hołd dla Kościoła Wschodu” mówił, że po pokonaniu komunizmu Kościół stoi przed przeciwnikiem, którego nie znał, przed „nieuchwytnym sojuszem socjalizmu i kapitalizmu, władzą polityczną i władzą ekonomiczną, tym swego rodzaju związkiem, który się realizuje i, który wyznacza nowy horyzont i nową ścieżkę życia”⁴⁴. Ostrzegał przed zagrożeniami, które mogą wystąpić w nowym systemie, a które miało już okazję poznać społeczeństwo włoskie. Niestety Ricciemu nie było dane być świadkiem procesów, które nastąpiły po upadku żelaznej kurtyny. Ostatnie kilka lat życia ciężko chorował na raka i towarzyszył mu doskwierający ból, który coraz bardziej utrudniał podróże i działalność. Jednak nie pozostawał bezczynny i do ostatnich dni oddawał się pracy. W 1991 r., już będąc w szpitalu, opracował i opublikował w „Il Nuovo Areopago” wywiad z Karolem Wojtyłą przeprowadzony na kilka dni przed jego wyborem na papieża⁴⁵.

Trudno zaprzeczyć, że Ricci wniósł imponujący wkład w upowszechnianie na Zachodzie wiedzy o Kościele i społeczeństwach w państwach socjalistycznych. Jednak pomimo znaczącej roli, którą odegrał, nie jest znany w szerszej świadomości społecznej państw Europy Wschodniej, w tym Polski. Jednym z powodów może być fakt, że Ricci nie eksponował swojej roli w prowadzonej przez siebie działalności, nie zostawił po sobie zbyt wielu osobistych zapisków ani prywatnej korespondencji. Franco Palmieri uważa, że Ricci sam siebie widział bardziej jako siłę napędową swoich projektów, a nie ich protagonistę⁴⁶. Puste karty w jego biografii same zapełniły się legendami. Jak wspomniano, w Forli mówiło się, że był kimś w rodzaju

42 *Rozmowa Zdzisława Bradla z ks. Francesco Riccim*, „Ślady. Międzynarodowe Pismo Ruchu Comunione e Liberazione” 1991, nr 3, wydanie online <http://archiwum.slady.pl/artukul.php?art=1358> (dostęp: 1 IX 2023).

43 *Europa: il ritorno del centro*, „Il Nuovo Areopago” 1990, nr 3, s. 2.

44 Meeting 1989, Omaggio alla Chiesa dell’ „Est”, Intervento di Don Francesco Ricci, <https://youtu.be/0xrY1Z3Zecg> (dostęp: 13 V 2023).

45 *Karol Wojtyła. Intervista inedita 1978 sulla possibilità di una dottrina sociale della Chiesa*, „Il Nuovo Areopago” 1991, nr 1.

46 Wywiad z Franco Palmierim, (lipiec 2023), archiwum autora.

szpiega Watykanu czy wręcz bezpośrednio papieża Jana Pawła II, a także, że przewoził do Polski dla „Solidarności” wsparcie finansowe ze Stolicy Apostolskiej. Nie udało się dotrzeć do materiałów, które mogłyby to w jakikolwiek sposób potwierdzać, a sam Ricci był bardzo dyskretny nawet wobec najbliższych współpracowników. Żadnej z tych legend nie da się też z pełnym przekonaniem wykluczyć. Być może dalsze badania przeprowadzone w archiwach polskich oraz w archiwach innych odwiedzonych przez ks. Ricciego krajów będą w stanie uzupełnić wiedzę o nim i podejmowanych przez niego przedsięwzięciach, siatce międzynarodowych znajomości, beneficjentów i dobroczyńców.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej.
Biblioteca Centrale Roberto Ruffilli.

Prasa

„CSEO documentazione”
„Il Nuovo Areopago”
„Znak”

Źródła publikowane: dokumenty, wspomnienia, wywiady

Gazzoni, R., Saporetti, G., Tesi, M., *L'ultima intervista*, „Una città”, 17 III 1991.

Francesco Ricci. Una passione cento passioni. Testimonianze, ricordi, istantanee, red. E. Ricci, P. Scida, R. Lanzoni, A. Russo, C. Chieffo, Forli 1996.

Opracowania: wydawnictwa zwarte i artykuły

Geninazzi L., *Czerwona Atlantyda. Upadek komunizmu w Europie Wschodniej*, Kraków 2014.

Informare dall'Est per riformare l'Occidente, [w:] *Il Grande Fratello è morto*, Bologna 1985.

Lucchi L., *Don Ricci: La sua biografia e il fondo della biblioteca centralizzata „Roberto Ruffilli”*, [w:] *Chiesa Cattolica e „Società sotteranea” ai tempi del comunismo. Il „Fondo Ricci” e le sue fonti per una storia delle religioni in Europa Orientale*, red. S. Bianchini, Bologna 2009.

Rondoni A., *Francesco Ricci*, [w:] *Testimoni della Chiesa Italiana. Dal Novecento ai nostri giorni*, red. E. Guerriero, San Paolo 2006, s. 281.

Rondoni A., *La più umana delle passioni. Storia di Francesco Ricci*, Mediolan 2011.

Rondoni A., Quadri M., *Pietro Leoni*, Forli 1999.

Politi A.M., *Il fondo librario e documentario di Don Francesco Ricci*, [w:] *Chiesa Cattolica e „Società sotteranea” ai tempi del comunismo. Il „Fondo Ricci” e le sue fonti per una storia delle religioni in Europa Orientale*, red. S. Bianchini, Bologna 2009.

Stoppa A., *Twierdza za żelazną kurtyną*, „Ślady. Międzynarodowe Pismo Ruchu Comunione e Liberazione” 2010, nr 1.

Szpoński A., *Ruch Comunione e Liberazione w Polsce w latach 1983-2010*, „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 2015, R. XIV, nr 1926.

Internet

<http://archiwum.slady.pl>
http://www.archivioradiovaticana.va/storico/2007/06/23/ks_ricci_w%C5%82och_za_%C5%BCelazn%C4%85_kurtyn%C4%85/pol-141089
<https://donfrancescoricci.it/>
http://www.storiamemoria.it/sites/default/files/e09_cseo_ricci.pdf
<https://youtu.be/gmaAa8eudWc>
<https://youtu.be/0xrY1Z3Zecg>

Abstrakt

Francesco Ricci (1930–1991) był włoskim księdzem, kanonikiem katedry w Forli, asystentem kościelnym Komunii i Wyzwolenia oraz rektorem kościoła San Filippo Neri w Forli. Podróżował do wielu krajów na rzecz promocji Komunii i Wyzwolenia: do Jugostawii, Peru, Polski, Węgier, Japonii i Korei, Ugandy, Paragwaju, Czechosłowacji i Brazylii. Ze względu na swoje zainteresowania Europą Wschodnią, znajdującą się wówczas pod rządami komunistycznymi, założył w Forli Centrum Studiów nad Europą Wschodnią (CSEO), które zajęło się pogłębianiem i szerzeniem wiedzy o krajach tego obszaru we Włoszech. Centrum publikowało m. in. przekłady dzieł Václava Havla, Józefa Tischnera i innych autorów.

Słowa kluczowe: Francesco Ricci, Komunia i Wyzwolenie; Centrum Studiów nad Europą Wschodnią; Nuovo Areopago; Europa Wschodnia; Włochy; Polska; Kościół

Abstract

Don Francesco Ricci. Pastor of the two Europes

Francesco Ricci (1930–1991) was an Italian priest, canon of the cathedral of Forlì, ecclesiastical assistant of the Communion and Liberation, and rector of the church of San Filippo Neri in Forlì. He travelled to many countries to promote Communion and Liberation: Yugoslavia, Peru, Poland, Hungary, Japan and Korea, Uganda, Paraguay, Czechoslovakia, and Brazil. Due to his interest in Eastern Europe, which was then under communist rule, he founded the Center for the Study of Eastern Europe (CSEO) in Forlì, which was dedicated to deepening and spreading knowledge about the countries of this area in Italy. The Center published, among others: translations of works by Václav Havel, Józef Tischner, and other authors.

Key words: Francesco Ricci, Comunion and Liberation; Center for the Study of Eastern Europe; Nuovo Areopago; Eastern Europe; Italy, Poland; Church

Bartosz Gromko – doktor nauk politycznych. Był stypendystą Ministra Spraw Zagranicznych Włoch, Narodowej Akademii Wymiany Akademickiej, a obecnie jest kierownikiem projektu badawczego finansowanego przez Narodowe Centrum Badań. Odbывał staże na Uniwersytecie w Bolonii, Istituto per la Storia dell’Umbria Contemporanea w Perugii, Uniwersytecie Tor Vergata i Fundacji Gramsci. Jego zainteresowania badawcze dotyczą perspektywy włoskiej lewicy na rzeczywistość społeczno-gospodarczą bloku wschodniego. W 2023 r. zdobył II nagrodę w XVI konkursie im. Poboga-Malinowskiego na najlepszy debiut historyczny.

Bartosz Gromko – a PhD holder in Political Sciences. He was awarded a scholarship by the Italian Ministry of Foreign Affairs, National Agency for Academic Exchange, and currently, he is the head of a research project funded by the Polish National Research Center. He conducted internships at the University of Bologna, Istituto per la Storia dell’Umbria Contemporanea in Perugia, University Tor Vergata, and the Gramsci Foundation. His research interests concern the perspective of the Italian Left on the social and economic reality of the Eastern Bloc. In 2023 he won a second prize in the 16th Pobóg-Malinowski competition for the best historical debut.